

---

## Miszkwicki pomnik z Czadrowa

Jadąc samochodem z Kamiennej Góry do Krzeszowa, mijamy wioskę Czadrów. Po lewej stronie drogi możemy dostrzec interesującą figurę św. Jana Nepomucena. Kilka lat temu została ona przeniesiona z drugiego końca miejscowości, a w trakcie przeprowadzonych wówczas prac renowacyjnych przywrócono jej dawną świetność. Podświetlony w nocy pomnik świętego w pewnym sensie stała się wizytówką Czadrowa.

Jednak ja chciałbym zwrócić uwagę na inny kamienny pomnik, który ujrzymy w zadbanym ogrodzie po tej samej stronie ulicy, zaledwie kilkadziesiąt metrów dalej. Jest to mały, wykonany z piaskowca obelisk. Na jego froncie dostrzeżemy kształt Krzyża Żelaznego i wyryte poniżej nazwiska. Można więc podejrzewać, że tak jak i w innych okolicznych miejscowościach mamy tu do czynienia z pomnikiem wzniesionym dla upamiętnienia mieszkańców Czadrowa poległych w czasie pierwszej wojny światowej.

Jednak czy oby na pewno? Przyjrzymy się mu dokładniej. Wysokość pomnika wraz z podstawą to niewiele ponad 150 cm. Sam obelisk mierzy niecałe 130 cm, a jego szerokość u podstawy to ok. 40 cm, natomiast w górnej części niewiele ponad 25 cm. Pod samym wierzchołkiem ujrzymy okazały, płaskorzeźbiony Krzyż Żelazny.

Poniżej w dziesięciu wierszach wyryto następujące napisy:

1813  
Starben  
den Heldentod  
urs Vaterland  
Gottl. Schwarzer  
Gottfr. Finger  
Gottl. Fabig  
J. Karl Rabe  
J. Gottl. Weirauch  
Karl Gäbel

Po nazwiskach być może umieszczono też kropki, lecz są one dziś słabo czytelne. Natomiast w czwartej linii zapewne znajdował się wyraz „furs”, jednak jego pierwsza litera została utracona. Napis informuje więc, że wymienione sześć osób „zmarło bohaterską śmiercią za ojczyznę”. Jako że całość uzupełniono odznaczeniem wojskowym, toteż należy tu przyjąć, że byli to żołnierze polegli na wojnie.

Jednak istnieje kilka powodów, aby twierdzić, że pomnik ten nie pochodzi z Czadrowa. Po pierwsze: takiej lokalizacji pomnika nie potwierdzają znane mi mapy *Meßtischblatt*, choć inne tego typu obiekty w okolicy zostały na nich oznaczone. Po drugie: liczba poległych jest zdecydowanie za niska. Ponieważ w pierwszej wojnie światowej na terenie okręgu kamiennogórskiego zginęło ok. 3,2% ludności, toteż w samym Czadrowie, liczącym w 1910 roku 497 mieszkańców, liczba poległych powinna ukazywać ok. 16 nazwisk. Po trzecie: gdyby na pomniku wyryto nazwiska mieszkańców Czadrowa, to zapewne można by natrafić na nie także w przedwojennych książkach adresowych. Jednak takie wydawnictwo z 1911 roku wśród mieszkańców wioski *Ober-Zieder* nie zawiera ani jednego nazwiska z zamieszczonej wcześniej listy (wyjątkiem jest nazwisko Raabe, które można odnieść do widocznego na pomniku nazwiska Rabe).

Warto też zastanowić się nad umieszczonym na obelisku Krzyżem Żelaznym. Było to pierwotnie pruskie, a następnie niemieckie odznaczenie wojskowe przyznawane za męstwo na polu walki. Ustanowił je Fryderyk Wilhelm III w 1813 roku podczas wojen napoleońskich. Właśnie ta data umieszczona została na czadrowskim pomniku. Jednak gdyby pomnik poświęcony był żołnierzom poległym w czasie pierwszej wojny światowej, to przy Krzyżu Żelaznym powinien być umieszczony rok 1914, gdyż to właśnie wtedy Wilhelm II odnowił to odznaczenie i taka data widniała na krzyżach przyznawanych za walki w czasie Wielkiej Wojny.

Powyższe spostrzeżenia pozwalają twierdzić, że obelisk ten musiał trafić tu z innej miejscowości i poświęcony jest żołnierzom poległym w czasie wojen napoleońskich.

\* \* \*

Jednak jak ustalić pochodzenie tego pomnika? Mógł on tu być przeniesiony zarówno z jakiejś nieodległej wioski, jak i z miejscowości odległej o setki kilometrów. Gdzie zdobyć informacje na ten temat?



**Figura św. Jana Nepomucena z Czadrowa.  
Wszystkie fotografie w artykule: Marian Gabrowski**



**Ustawiony w Czadrowie pomnik poległych żołnierzy**

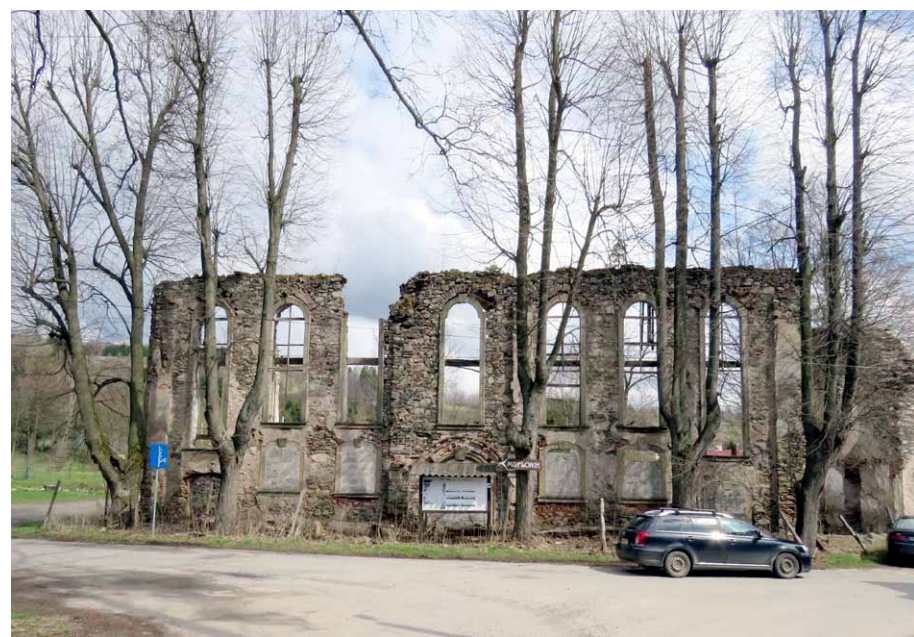
W poszukiwaniach pomógł mi przypadek. Zbierając informacje na temat całkiem innego pomnika, zlokalizowanego na Książęcej Kostce w Miskowicach, natrafiłem na pewien artykuł opisujący lokalne nazwy używane przed wojną w tejże wiosce. Tekst ten ukazał się w gazecie *Schlesischer Gebirgsbote*, nr 16/1962. Wspomniano w nim między innymi pomnik wojenny, upamiętniający 6 poległych w latach 1812-1816, ustawiony na placu przed kościołem ewangelickim, ufundowany w 1913 roku i mający formę małego piaskowcowego obelisku. Dziś takiego obiektu w Miskowicach już nie ma.

Natomiast ja poszukiwałem informacji na temat pochodzenia zagadkowego pomnika wojennego z Czadowa, zawierającego 6 nazwisk i odznaczenie Krzyża Żelaznego ustanowione w 1813 roku, mającego postać małego piaskowcowego obelisku. Opis się zgadza, jednak jak potwierdzić, że jest to ten sam pomnik?

Zajrzałem do książki adresowej z 1911 roku i stwierdziłem, że w Miskowicach mieszkały wówczas osoby o nazwiskach Schwarzer, Finger, Fabig, Raabe (na pomniku widnieje Rabe) oraz Weirauch. Zapewne byli to członkowie rodzin osób wymienionych na pomniku. Wprawdzie brakuje nazwiska Gäbel, ale być może właśnie na wojnie poległ ostatni męski potomek tego rodu w Miskowicach?

Całkowitą pewność, co do pochodzenia pomnika, udało mi się uzyskać dzięki kronice Miskowic, której wydany w 1922 roku trzeci tom zawiera dwie interesujące wzmianki. Pierwsza z nich informuje: *W 1913 roku Miskowice ustawiły na placu kościelnym pomnik swoim sześciu poległym*. Druga zaś brzmi: *Na honorowych listach poległych wymienieni są z Miskowic: Gottlieb Schwarzer, Gottfr. Finger, Christian Gottl. Fabig, którzy zmarli z powodu odniesionych ran, oraz Joh. Carl Rabe i Joh. Gl. Weirauch, zmarli z powodu chorób. W kościele katolickim wymieniony jest Carl Gäbel*. Tak więc nie ma najmniejszych wątpliwości, że czadowski pomnik pochodzi z Miskowic.

Co ciekawe piaskowcowy obelisk, ufundowany w stulecie Bitwy Narodów pod Lipskiem, prawdopodobnie nie był jedynym upamiętnieniem żołnierzy poległych w czasie wojen napoleońskich. Przywołany przeze



**Pięć lip rosnących na południe od ruin kościoła ewangelickiego w Miskowicach. Pień szóstej, wyciętej jakiś czas temu, w dalszym ciągu leży koło pozostałości**



**Obelisk z Czadowa**

mnie już wcześniej artykuł z *Schlesischer Gebirgsbote* obok pomnika poległych żołnierzy wzmiankuje też sześć lip, jakie w 1826 roku zasadzono po południowej stronie kościoła ewangelickiego. Wydaje się, że te zasadzone krótko po wojnie drzewa w sposób symboliczny mogły upamiętniać sześciu poległych żołnierzy.

Wprawdzie miskowicki kościół ewangelicki jest dziś zupełną ruiną, lecz na południe od niego jeszcze nie tak dawno rosło sześć okazałych lip. Dziś pozostało ich już tylko pięć, gdyż jakiś czas temu jedna z nich, zapewne grożąca przewróceniem, została wycięta.

*Marian Gabrowski*